

# Jan Klinkowski

---

## Syn Boży wzywa do nawrócenia (Ap 2, 18-29)

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 22/2, 95-106

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAN KLINKOWSKI\*

## SYN BOŻY WZYWA DO NAWRÓCENIA (Ap 2, 18-29)

Wczytując się w listy do siedmiu Kościołów<sup>1</sup>, powoli, poprzez kolejne odsłony, poznajemy Tego, który czuwa nad wspólnotą wszystkich wierzących, ponieważ siódemka wyraża pełnię. W utworze literackim siódemka stała się wspaniałą formą do zastosowania budowy koncentrycznej, gdzie główna prawda jest objawiona w centrum kompozycyjnym całości, a więc części czwartej, w niniejszej kompozycji jest to List do Kościoła w Tiatyrze. Można zatem pokusić się o odkrywanie objawienia Bożego, czytając listy parami, w kierunku centrum, byłyby to zatem pary listów Kościołów w: Efezie i Laodycei, Smyrnie i Filadelfii, Pergamonie i Sardes i ostatnim jest list do Kościoła w Tiatyrze<sup>2</sup>. Jest godne uwagi, że stan pierwszego i ostatniego z siedmiu Kościołów, Efezu i Laodycei, wydaje się najgorszy. Pozostałe w zasadzie trwają w wierności, choć czynią ustępstwa wobec kultury i religijności pogañskiej. Para Kościołów w Smyrnie i Filadelfii wydaje się być w stosunkowo najlepszym stanie i nie wymaga nagany<sup>3</sup>. W symbolice astralnej pojawia się siedem gwiazd: Słońce, Księżyc (traktowany jako gwiazda), Mars, Merkury,

---

\* Ks. dr hab. Jan Klinkowski – profesor nadzwyczajny na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł poszerza i koryguje treści zaprezentowane przeze mnie w opracowaniu: *Miasta Kościołów Apokalipsy*, Wrocław 2011, s. 68–73.

<sup>2</sup> Godnym zauważenia jest zmiana literacka zachodząca właśnie od Listu do Kościoła w Tiatyrze. Począwszy odtąd zmienia się porządek struktury listów. Element motywacyjny (2, 29) zamyka pismo i stoi po wyroczni zwycięstwa. Por. H. LANGKAMMER, *Apokalipsa*, (PŚSiNT), Lublin 2010, s. 68.

<sup>3</sup> Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa św. Jana*, Nowy Komentarz Biblijny, Częstochowa 2012, s. 70.

Jowisz, Wenus i Saturn<sup>4</sup>, którym odpowiadają poszczególne dni tygodnia. Żydzi podzielali pogląd, że ciała niebieskie rządzą dniem i nocą (Rdz 1, 16). Nie jest wykluczone, że obrazy użyte przy charakterystyce kolejnych Kościołów pozostają w luźnym związku z cechami przypisywanymi upersonifikowanym ciałom niebieskim (Efez światło Słońca, Smyrna odrodzenie jak Księżyc, Pergamon miecz Marsa<sup>5</sup>, Tiatyra rozpusta – Wenus, Sardes – Merkury<sup>6</sup>, czyli złodziej, Filadelfia – Jowisz, Laodycea bierność – powolny Saturn)<sup>7</sup>. Słońce i Saturn znalazły się na przeciwległych krańcach, bo w Słońcu jest początek, a Saturn jest końcem, dalej w systemie geocentrycznym jest strefa gwiazd stałych, a później już tylko niebo, strefa obecności Boga<sup>8</sup>. W centrum pojawia się Wenus, która ze względu na swoją jasność<sup>9</sup> i porę ukazywania się na niebie, przez starożytnych Rzymian była traktowana jako zwiastunka nowego dnia. W mitologii była boginią miłości, a więc źródłem nowego życia. Z punktu widzenia teologicznego stopniowo jest objawiana tajemnicza *Postać*, która uczestniczyła w akcie stwórczym (List do Kościoła w Efezie) i jest zasadą funkcjonowania rzeczywistości stworzonej (List do Kościoła w Laodycei). Ta wyjątkowa *Postać* pokonała śmierć (List do Kościoła w Smyrnie) i może otworzyć bramy życia wiecznego (List do Kościoła w Filadelfii). Tej *Postaci* została powierzona władza sędziowska (List do Kościoła w Pergamonie) i moc Boża do jej wypełnienia (List do Kościoła w Sardes). Kim jest ta tajemnicza *Postać*? Z Listu do Kościoła w Tiatyrze dowiadujemy się, że mówiący do nas jest Synem Bożym.

<sup>4</sup> W starożytności pod nazwę planet podciągano siedem ciał niebieskich: pięć „gwiazd błądzących”, bo pozornie zmieniają prędkość, zatrzymują się i poruszają wzdłuż zygzakowatej linii. Stąd wzięła się ich nazwa, bo w języku greckim słowo *πλανήτης* znaczy wędrowiec. Zatem planety to: Merkury, Wenus, Mars, Jowisz i Saturn oraz dodane Słońce i Księżyc. Por. E. RYBKA, *Astronomia ogólna*, Warszawa 1978, s. 156. Egipcjanie dziaili gwiazdy na dwie grupy: „Nieniszczalne” (*ichemu-sek*), czyli gwiazdy okołobiegunowe zawsze widoczne, oraz „Niestrudzone” (*ichemu-urs*), czyli planety wędrujące po niebie. Spośród tych ostatnich w okresie Nowego Państwa znano pięć planet: Jowisza, Saturna, Merkurego, Wenus i Marsa, którego określano jako „Czerwonego Horusa”. Por. G. RACHET; E. PAPUCI-WŁADYKA, *Astronomia*, w: *Cywilizacje śródziemnomorskie. Leksykon*, red. J.-C. FREDOUILLE, G. RACHET, Katowice 2007, s. 109. Warto zauważyć, że babilońscy astronomowie-kapłani błądzące planety postrzegali jako bogów podróżujących po nieboskłonie. Por. J. MARCHANT, *Zagadka komputera sprzed 2000 lat*, Warszawa 2009, s. 189.

<sup>5</sup> Bliskość Marsa i Wenus mogła nawiązywać do mitologii, w której ubóstwione planety są małżeństwem. Por. E. HALLAM, *Bogowie i boginie*, Warszawa 1999, s. 148.

<sup>6</sup> Bliskość Merkurego i Wenus mogła wynikać z ich ułożenia na niebie, obydwie planety są zawsze widoczne w stosunkowo niewielkiej odległości kątowej od Słońca, nie przekraczającej dla Wenus 48°, a dla Merkurego 28°. Planety te nazwano dolnymi. Por. E. RYBKA, *Astronomia ogólna*, dz. cyt., s. 156.

<sup>7</sup> Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Seven Churches and Seven Celestial Bodies (Rev 1,16; Rev 2-3)*, BN 45(1988), s. 48–50.

<sup>8</sup> Por. E. RYBKA, *Astronomia ogólna*, dz. cyt., s. 160.

<sup>9</sup> Wenus jest po Słońcu i Księżycu najjaśniejszym ciałem niebieskim. Por. E. RYBKA, *Astronomia ogólna*, dz. cyt., s. 294.

Oto finał objawienia, proklamacja najważniejszej prawdy wiary, że Syn Boży rządzi Kościołem. Czas zatem określić się w przestrzeni wiary, zmienić orientację na Syna Bożego, i unicestwić kolejne bóstwa astralne, które symbolizują złe duchy, a to oznacza nawrócenie.

## 1. Tło społeczno-religijne miasta Tiatyry

Tiatyra, nieduże miasto w Lidii, w Azji Mniejszej, współczesne Akhisar, położone nad rzeką Lykus, przy traktcie łączącym Pergamon i Sardes, kilkadziesiąt kilometrów na północny wschód od Smyrny<sup>10</sup>. Wcześniejsze nazwy miasta to: Pelopeia, Euhippa i Semiramis. Nazwę obecną zawdzięcza Seleukosowi I Nikatorowi, który w III w przed Chr. założył tutaj kolonię macedońską<sup>11</sup>. Po traktacie pokojowym w Apamei w 188 r. miasto przeszło pod władanie Attalidów z Pergamonu, a w 133 r. w wyniku testamentu ostatniego z Attalidów przeszło pod władanie Rzymian. W 24 r. przed Chr., za panowania Augusta, miasto zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi<sup>12</sup>, następnie odbudowane, wróciło do dawnej świetności. Odkryto tutaj trzy gimnazjony, świadczące o przywiązywaniu dużej wagi do kształcenia się obywateli<sup>13</sup>. Tiatyra słynęła w starożytności z rozwoju handlu i rzemiosła. Znajdowały się tutaj stowarzyszenia kupieckie, których członkowie spotykali się zwykle raz w miesiącu i spożywali wspólnie posiłki. Wytwórcy naczyń miedzianych, narzędzi z brązu, wyrobów skórzanых i wełnianych z Tiatyry znani byli szeroko w świecie. W mieście pracowały również grupy farbiarzy, garbarzy, garncarzy, piekarzy i handlarzy niewolników. Przemysł metalurgiczny korzystał z dostaw metali, które wydobywano w niedalekich wzgórzach. Mieszkańcy w szczególności czcili Tyrimnosa (odpowiednik Apollina lub Heliosa)<sup>14</sup> oraz Boreithene (odpowiednik Artemidy). Należy również wspomnieć kult Dionizosa oraz Asklepiosa. Tutaj również przepowiadały wieszczki Sybille. Pliniusz Starszy (23 po Chr. – 79 po Chr.) wspomina, że Tiatyra na tle ówczesnych metropolii była „*inhonora civitas*”, miastem o małym znaczeniu<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Niniejszy artykuł koryguje informację jakoby Tiatyra była stolicą regionu Lidii, podaną w moim opracowaniu: *Miasta Kościołów Apokalipsy*, Wrocław 2011, s. 68. Takim centrum regionalnym Tiatyra stała się dopiero w III w. po Chr. za cesarza Karakalli (211–217).

<sup>11</sup> Por. E. JASTRZĘBOWSKA, *Miasta Apokalipsy*, Warszawa 1999, s. 198.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Por. W. POPIELEWSKI, *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19, 1-8)*, Kielce 2001, s. 98.

<sup>14</sup> Pełny tytuł *Helius Pythius Tyrimnaeus Apollo* odzwierciedla jego synkretyczną naturę lidyjsko-macedońsko-grecką. Por. E.C. BLAKE, A.G. EDMONDS, *Biblical sites in Turkey*, Istanbul 1998, s. 131n.

<sup>15</sup> Por. PLINIUSZ, *Historia Naturalna*, 5,33.

W Tiatyrze żyła kolonia żydowska prawdopodobnie osiedlona za Seleukosa lub za Antiocha I. Wspólnota żydowska posiadała synagogę zwaną *sabatheion*<sup>16</sup>. Stąd pochodziła znana z Dziejów Apostolskich Lidia, handlująca purpurą, która pod wpływem nauk św. Pawła w Filippi przyjęła chrześcijaństwo. Barwnik purpurowy uzyskiwano z popularnej w tej okolicy rośliny, zwanej marzanną (*rubia tinctorum*)<sup>17</sup>. W Tiatyrze musiało być niewielu chrześcijan, skoro Epifaniusz twierdzi, że jeszcze pod koniec II wieku nie było w niej uformowanej społeczności chrześcijańskiej (Haer. 51,33)<sup>18</sup>. Niestety wspólnota chrześcijańska w Tiatyrze w II w. po Chr. przeszła na montanizm, formę herezji, w której znaczącą rolę odgrywały kobiety – prorokinie (np. Pryscyła, Massymilla i Quintylla)<sup>19</sup>. Byli rygorystami moralnymi i wiedli surowy tryb życia. Odrzucali filozofię, sztukę i literaturę oraz noszenie biżuterii przez kobiety<sup>20</sup>.

## 2. List do Kościoła w Tiatyrze

2,<sup>18</sup> Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do spiżu. <sup>19</sup> Znam twoje dzieła, miłość, wierność, służbę i wytrwałość, i dzieła twoje ostatnie liczniejsze od poprzednich, <sup>20</sup> ale mam przeciw tobie to, że akceptujesz kobietę Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali nierząd i spożywali ofiary składane bożkom. <sup>21</sup> Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojego nierządu. <sup>22</sup> Oto rzucam ją na łożo choroby, a cudzołożących wraz z nią w wielki ucisk, jeśli od dzieł jej się nie odwrócą; <sup>23</sup> i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co bada nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych dzieł. <sup>24</sup> Wam, zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki nie przyjmują, tym, co nie poznali głębin szatana, jak je nazywają: nie narzucam wam nowego zobowiązania, <sup>25</sup> to jednak, co macie, utrzymajcie, aż przyjdę. <sup>26</sup> A zwycięzcy i temu, co dzieł mych strzeże do końca, przekażę władzę nad narodami, <sup>27</sup> a berłem żelaznym będzie nad nimi sprawował rządy: jak naczynia gliniane są kruszone, <sup>28</sup> a Ja, jak otrzymałem od mojego Ojca, dam mu gwiazdę poranną. <sup>29</sup> Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

<sup>16</sup> Por. E. JASTRZĘBOWSKA, *Miasta Apokalipsy*, dz. cyt., s. 200.

<sup>17</sup> Por. B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych*, Kraków 2003, s. 203.

<sup>18</sup> Por. R. RUBINKIEWICZ, *Nawrócenie i pokuta w Księdze Apokalipsy św. Jana*, RT XLIII(1996), nr 1, s. 151.

<sup>19</sup> Por. R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2, 1–3, 22). Studium historyczno-egzegetyczne*, Warszawa 2003, s. 220.

<sup>20</sup> Por. H. MASSON, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice 1993, s. 218.

### 3. Wezwanie do nawrócenia wspólnoty w Tiatyrze

Kościół w Tiatyrze składał się prawdopodobnie w dużej części z członków stowarzyszenia rzemieślników wyrobów z miedzi. Autor przedstawia Chrystusa, wykorzystując atrybuty warsztatu pracy rzemieślników, w którym był obecny płomień ognia i spiz (*χαλκολίβανος*) (2, 18)<sup>21</sup>. Następuje identyfikacja Syna Bożego z pewnym człowiekiem z wizji Daniela, „którego oblicze podobne było do błysku błyskawicy, oczy jego były jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi jak błysk polerowanej miedzi, a jego głos jak głos tłumu” (Dn 10, 6). Wcześniej ta postać została zidentyfikowana z Synem Człowieczym, który jest obleczony w szaty do stóp i przepasany na piersiach złotym pasem (Ap 1, 13), a więc pełni funkcję arcykapłana. Jego postać charakteryzuje się tym, że: „Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. Stopy Jego podobne do spiżu (*χαλκολιβάνω*), jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód” (Ap 1, 14-15)<sup>22</sup>. Aluzja ma uświadomić czytelnikom, jak wielki i potężny jest Pan. Tylko tutaj w Apokalipsie Jezus jest nazwany tytułem „Syn Boży”. Może być to aluzja do boga Tyriminosa, który był uważany za syna Zeusa i właśnie taki tytuł został użyty wobec Jezusa, aby uzmysłwić, że tylko On jest prawdziwym Synem Bożym<sup>23</sup>.

Spółeczność Kościoła w Tiatyrze spotkała się z uznaniem za realizację drogi życia chrześcijańskiego. Autor wymienia katalog cnót chrześcijańskich, za wypełnianie których wspólnota otrzymuje pochwałę, były to: miłość (*ἀγάπη*), wiara (*πίστις*), posługa (*διακονία*) i wytrwałość (*ὑπομονή*). Święty Paweł analogicznie przedstawia wspólnocie w Galacji owoce ducha w formie katalogu, gdzie występują również miłość i wiara oraz radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, łagodność i opanowanie (Ga 5, 22-23). Święty Paweł przygotowując Tymoteusza do pełnienia funkcji pasterskiej zaleca, by kierował się miłością i wiarą oraz sprawiedliwością, pobożnością, wytrwałością i łagodnością (1 Tm 6, 11). Podobne wskazania otrzymuje Tytus, gdy po wymienieniu katalogu wad, których powinien unikać, słyszy że: „powinien być gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, przestrzegającym autentycznej nauki” (Tt 1, 8-9). W Drugim Liście Piotra zostaje przedstawiony katalog cnót chrześcijańskich, gdzie również występuje wiara, a więzi miłości zyskują dwa stopnie: przyjaźń (*φιλαδελφία*) i miłość (*ἀγάπη*) (2 P 1, 5-6). Najwyraźniej w pierwotnym Kościele dosyć szybko utrwalił się pewien wzorzec cnót wyznawcy Chrystu-

<sup>21</sup> Określenie *χαλκολίβανος* może odnosić się do stopu miedzi i cynku. Por. C.J. HEMER, *The Letters to the Seven Churches of Asia in Their Local Setting*, Grand Rapids, Michigan 2001, s. 116.

<sup>22</sup> Por. G. BIGUZZI, *Apocalisse*, (I Libri Biblici Nuovo Testamento, 20), Milano 2011<sup>2</sup>, s. 119.

<sup>23</sup> Por. R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, dz. cyt., s. 224

sa<sup>24</sup>. Model życia chrześcijańskiego mógł się kształtować w oparciu o katalogi cnót wypracowane przez filozofię hellenistyczną. Arystoteles, którego dzieła były w bibliotece w niedalekim Pergamonie, w *Etyce Eudemejskiej* prezentuje katalog cnót: łagodność, męstwo, wstyd, umiarkowanie, słuszne oburzenie, sprawiedliwość, hojność, szczerość, przyjaźń, godność, wielkodusność, szczodrość (Arist. Eth. Eud II, 1221a)<sup>25</sup>. Katalogi cnót i wad wypracowuje również szkoła stoików, której uczniowie uczą się pokonywać wady i hartować w cnotach, by osiągnąć życie szczęśliwe. Stoicy – tak jak Platon – ustalili, że są cztery cnoty kardynalne: mądrość, umiarkowanie, męstwo i sprawiedliwość, a wszystkie inne cnoty, które skrupulatnie wyróżniali, podporządkowywali tym czterem<sup>26</sup>.

W społeczności Kościoła pojawiła się jakaś kobieta, która nauczala odmiennie od już ukształtowanej tradycji i stąd porównanie do postaci starotestamentalnej Jezabel, będącej symbolem odstępstwa od prawdziwej nauki i postawy rozpusty w sensie cudzołożenia z obcymi bogami. Jezabel była pochodzenia fenickiego (córka króla Sydonu i Tyru), małżonka króla Achaba (869–850 przed Chr.), walczyła z prorokiem Eliaszem. Ona właśnie była przyczyną odejścia części Izraela do pogańskich kultów płodności, a w Księgach Królewskich stała się symbolem bałwochwalstwa (1 Krl 16, 31-33; 18, 1–21, 29; 2 Krl 9, 30-37). Według Talmudu kazała rydwan swego męża „zdobić” rysunkami pornograficznymi, aby w ten sposób zagrzewać wojowników do walki<sup>27</sup>. Prawdopodobieństwo, że kobieta porównana do Jezabel, przed nawróceniem była kapłanką lub prorokinią związaną z kultem pogańskim jest duże i stąd może jej wpływy we wspólnocie chrześcijańskiej i próba przeniesienia zwyczajów pogańskich do wspólnoty Kościoła<sup>28</sup>. Przepływ zwyczajów pogańskich mógł się dokonywać poprzez zrzeszenia kupców i rzemieślników. W mieście działała pokaźna liczba korporacji rzemieślniczych i handlowych: piekarzy, garbarzy, garncarzy, krawców, szewców, tkaczy, kowali<sup>29</sup>. Każdej grupie zawodowej patronowało jakieś bóstwo opiekuńcze, stąd także zwyczaj składania ofiar i zanoszenia próśb przed oblicze opiekuńczego bóstwa w czasie spotkań cechów. Ewentualne niepowodzenia w interesach mogły być przypisywane członkom, którzy byli nieobecni na zebraniach. Chrześcijanie

<sup>24</sup> Por. B. MAGGIONI, *Cnoty chrześcijańskie*, Kraków 2012, s. 59–113.

<sup>25</sup> G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*, t. II, Lublin 2001, s. 488.

<sup>26</sup> Por. G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*, t. III, Lublin 1999, s. 411.

<sup>27</sup> Por. A. TRONINA, *Apokalipsa. Orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, s. 123.

<sup>28</sup> Kodeksy majuskułowe: Aleksandryjski i 046 oraz wiele dobrych minuskułowych oraz Cyprian i Primasius posiadają zwrot *γυναικα σου* „kobieta twoja”, co może sugerować interpretację „twoja żona”. Stąd niektórzy sądzą, że ową kobietą była żona biskupa. Por. G. BIGUZZI, *Apocalisse*, dz. cyt., s. 119.

<sup>29</sup> Por. D. KOTECKI, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana*, Częstochowa 2008, s. 318.

prawdopodobnie szukali jakiegoś rozwiązania w celu pogodzenia uczestnictwa w kulcie pogańskim w ramach stowarzyszeń zawodowych z wiarą w Chrystusa. Z dużym prawdopodobieństwem powstała jakaś forma kultu synkretycznego, na który przyzwałała wpływowa kobieta, którą bardziej radykalne stronnictwo nazywało symbolicznie Jezabel. Zwrot i „rzucam ją na łożo boleści” oraz „i dzieci jej porażę śmiercią” może być wypowiedzianą klątwą jako odwołaniem się do sprawiedliwości Bożej. Potwierdza to kolejne stwierdzenie, które jest aluzją do Jr 17, 10: „A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co bada nerki i serca i dam każdemu z was według waszych dzieł”. Sprawiedliwa zatem zapłata za czyny ludzkie będzie na sądzie Bożym i wówczas ci, którzy się nie nawrócili doznają śmierci<sup>30</sup>. Wymiar kary może nawiązywać do popełnionego wykroczenia w formie uczestnictwa w pogańskim kulcie *lectisternium*, kiedy dla bogów ustawiano łożo ofiarne i odprawiano modły i spożywano rytualny posiłek. Wiemy, że kult ten był związany z wieloma bóstwami, między innymi z czczonym Tiatyrze Apollinem<sup>31</sup>, ale też i z Wulkanem. O przeprowadzeniu misterium decydowały kobiety Sybille. Nie możemy wykluczyć, że symboliczna Jezabel, przed wejściem na drogę życia chrześcijańskiego należała do grona wieszczek sybillińskich i nadal sympatyzowała z tą formą wyrażania wiary. W ceremonii przebłagalnej *lectisternium* brały udział kobiety i dzieci, stąd może wymiar kary również dotyczył dzieci. A może w sformułowaniu „rzucam ją na łożo boleści” jest trochę drwiny w postaci aluzji do wynalezionych przez Domicjana ćwiczeń gimnastycznych zwanych *klinopale*, od greckich słów *kline* – łóżko, i *pale* – zapasy; a więc zapasy łóżkowe, w których partnerkami bywały zwykle nierządnicze<sup>32</sup>. Zatem udział w kulcie cesarskim staje się rozpustą i zasługuje na wymierzenie kary w postaci choroby, która skończy się na łóżku.

Przeciwstawienie poznania Chrystusa, poznaniu „głębin Szatana” (2, 24) może sugerować, że społeczność Tiatyry była zagrożona rodzącą się gnozą, która preferowała wiedzę tajemną na drodze zbawienia<sup>33</sup>. Nie można wykluczyć, że określenie „poznać głębiny Szatana” odnosiło się do jakiejś formy kultu boga kowali Hefajstosa (łac. *Vulcanus*). Mógł być to kult pielęgnowany przez środowisko rzemieślników, niekoniecznie uwidoczny w formie świątyni, ale bardziej jako kult domowy. Hefajstos kojarzył się z podziemiem, stamtąd wydobywano surowce (kopalnie), stamtąd wydobywał się ogień (wulkany)<sup>34</sup>. Według jednego z mitów Hefajstos, strącony z nieba, spadając na ziemię, poła-

<sup>30</sup> Por. R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, dz. cyt., s. 245.

<sup>31</sup> Por. W. MARKOWSKA, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 2002, s. 359.

<sup>32</sup> Por. A. KRAWCZUK, *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 2004, s. 137.

<sup>33</sup> Por. P. OSTAŃSKI, *Objawienie Jezusa Chrystusa, praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Żabki 2005, s. 108.

<sup>34</sup> Por. R. GRAVES, *Mity greckie*, Kraków 2009, s. 72n;



mał sobie nogi i od tej pory musiał chodzić o kulach ze złota, które sam sobie sporządził<sup>35</sup>. W tym kontekście prezentacja Chrystusa, jako „postaci o nogach jakby ze spizu”, mogła być polemiką z pogańskim kultem Hefajstosa.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden kult, w którym był obecny zarówno Apollin jak i bóstwa podziemia, były to igrzyska sekularne (*ludi Saeculares*). Kult ten związał w szczególny sposób z domem cesarskim August, zarządzając uroczystości latem 17 r. przed Chr.<sup>36</sup> Zresztą sam August kreował się na Apollina, występując w jego przebraniu na uczcie dwunastu bogów. Podobnie zachowywał się Kaligula, przebierając się za różnych bogów i przejmując ich atrybuty<sup>37</sup>. W 63 lata po obchodach stulecia przez Augusta cesarz Klaudiusz postanowił wznowić obrzęd, utrzymując, jakoby August mylnie obliczył termin<sup>38</sup>. W *Apocolocyntosis* Seneka wkłada w usta Apollina pieśń, w której nowy cesarz jest podobny do niego, zarówno pod względem postawy, urody jak też umiejętności gry i śpiewu, tworzenia praw i zapowiada utrudzonym ludziom przywrócić „Złoty Wiek”<sup>39</sup>. W 88 r. po Chr. uroczystość stulecia obchodził cesarz Domicjan, ale nie wiemy, jakie zobowiązania posiadały prowincje<sup>40</sup>. Niewykluczone, że sanktuaria Apollina w całym imperium miały uczcić jubileusz. Może zatem udział części wspólnoty w uroczystościach państwowych pod przywództwem kobiety, być może byłej wieszczki związanej z kultem Apollina, wywołał zgorznienie. W tym przypadku proklamacja Chrystusa Synem Bożym byłaby odpowiedzią na cesarski kult, w którym synem bożym ogłaszał się Domicjan.

Zwrot „nie nakładam na was nowego zobowiązania (*βάρος*)” sugeruje, że, społeczność Kościoła była zobowiązana do przestrzegania Prawa Noahickiego<sup>41</sup> zaakceptowanego na Soborze Jerozolimskim. „*Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego zobowiązania (βάρος) oprócz tego, co konieczne. Powstrzymujcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu*” (Dz 15, 28-29a). Wspólnota w Tiatyrze ma nadal trwać w przyjętej postawie wynikającej z nauki apostoelskiej, zaś do nawrócenia (2, 21a.21b.22) wezwana jest grupa wyznawców związanych z postacią Jezabel<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> Por. W. MARKOWSKA, *Mity Greków i Rzymian*, dz. cyt., s. 77.

<sup>36</sup> Tamże, s. 360.

<sup>37</sup> Por. R. SAJKOWSKI, *Divus Augustus Pater. Kult boskiego Augusta za rządów dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Olsztyn 2001, s. 176.

<sup>38</sup> Według Klaudiusza w 47 r. wypadła osiemsetna rocznica założenia Rzymu. Por. R. SAJKOWSKI, *Divus Augustus Pater.*, dz. cyt., s. 187.

<sup>39</sup> Por. R. SAJKOWSKI, *Divus Augustus Pater*, dz. cyt., s. 194.

<sup>40</sup> Por. M. CARY, H.H. SCULLARD, *Dzieje Rzymu*, t. II, Warszawa 2001, s.179.

<sup>41</sup> Wydaje się, że w tych czasach było siedem przykazań: 1. Nakaz unikania bałwochwalstwa. 2. Zakaz bluźnierstwa. 3. Zakaz kazirodztwa. 4. Zakaz zabójstwa. 5. Zakaz kradzieży. 6. Zakaz spożywania mięsa z krwią. 7. Nakaz szanowania władzy. (Pesahim 25a.).

<sup>42</sup> Por. F.P. SZYMAŃSKI, *Znaczenie historii zbawienia w Ap 2–3*, *Colloquia Theologica Adalbertina*, (Biblica, Patristica et Historica), 2(2002), s. 30.

Zastosowany Ps 2 należy do psalmów koronacyjnych, w którym Bóg ogłasza dekret przekazania władzy Dawidowi i jego potomkom (Ps 2, 7-9). Potomkiem, który obejmie panowanie nad narodami będzie oczekiwany Mesjasz<sup>43</sup>. Mesjasz-Chrystus już sprawuje swoją władzę nad narodami (Ap 12, 5; 19, 15; por. Hbr 1, 5)<sup>44</sup>. Teraz udział w panowaniu Jezusa mogą mieć ci, którzy wytrwają w Jego nauce.

Gwiazda poranna oznacza Wenus<sup>45</sup>, która była zwiastunką świtu<sup>46</sup>. Wenus (gr. Afrodyta) była małżonką Hefajstosa<sup>47</sup>. Dla Rzymian Wenus stanowiła symbol suwerenności, ale zarazem była boginią piękna i miłości. Szczególnie czczona była za czasów Cezara i Augusta, ponieważ od niej wywodził się ród Julusów, z którego pochodził Cezar<sup>48</sup>. Dla Żydów gwiazda poranna zapowiadała epokę panowania Mesjasza poprzez realizację proroctwa z Lb 24, 17. Dla chrześcijan stała się symbolem Chrystusa i znakiem uczestnictwa w Jego panowaniu<sup>49</sup>. Być może jednak część wspólnoty chrześcijańskiej, w imię łączności ze środowiskiem pracy, akceptowała udział w kulcie Hefajstosa i była gotowa uczestniczyć w kulcie cesarskim, której zewnętrznym wyrazem były uroczystości ku czci Wenus/Afrodyty. Nie da się wykluczyć, że w tym kulcie pobrzmiwały dawne przekonania, że Wenus to sumeryjska Inana, która stąpiła do „krajiny bez powrotu” *kur-nu-gi-a*, czyli do podziemia i stamtąd wyszła jako zmartwychwstała<sup>50</sup>. Stąd możliwa aluzja o poznaniu głębin szatana przez uczestników tego synkretycznego kultu. Postawa wiary konformistycznej, któ-

<sup>43</sup> Por. S. ŁACH, J. ŁACH, *Księga Psalmów*, (PŚST, VII/2), Poznań 1990, s. 108n.

<sup>44</sup> Ps 2 należał do grupy tekstów w pierwotnym chrześcijaństwie wykorzystywanych do uzasadnienia posłannictwa Jezusa. Por. C.H. DODD, *According to the Scriptures*, London 1952, s. 104n.

<sup>45</sup> Babilończycy nazywali gwiazdę poranną Isztar, Grecy Fosforos, Rzymianie rozróżniali jej różne wschody, gdy poprzedzała słońce nazywano ją Lucifer, a gdy pojawiała się po nim Hesperos. PLINIUSZ, *Historia naturalna*, 2, s. 36–38.

<sup>46</sup> Gwiazda Wenus na nocnym niebie jest widoczna około trzy godziny przed wschodem słońca, stąd nazywana jest Gwiazdą Poranną (Jutrzenką).

<sup>47</sup> Por. G. DOMMERMUTH-GUDRICH, *50 najpiękniejszych mitów greckich*, Warszawa 2005, s. 284.

<sup>48</sup> Według konstrukcji opartej na greckich legendach i mitach założycielem rodu był Iulus, czyli Askaniusz, syn Eneasza, przywódcy trojańskich emigrantów w Italii, wnuk Wenus i dardańskiego króla Anchizesa. Por. V. ZAMAROVSKÝ, *Bogowie i herosi mitologii greckiej i rzymskiej*, Warszawa 2003, s. 461.

<sup>49</sup> Por. F.P. SZYMANSKI, *Władza nad narodami i gwiazda poranna według Ap 2,26-28*, *Colloquia Theologica Adalbertina*, (Biblica, Patristica et Historica), 6 (2005), s. 101.

<sup>50</sup> A. COTTERELL, *Słownik mitów świata*, Katowice 1996, s. 39n; Warto zauważyć, że symbolem Inany/Isztar, identyfikowanej z planetą Wenus, była gwiazda ośmioramienna, czasami sześcioramienna wpisana w koło. Por. J. BLACK, A. GREEN, *Słownik mitologii Mezopotamii*, Katowice 1998, s. 80n; M. Wojciechowski wraz z wieloma egzegetami odrzuca jakikolwiek związek z symboliką babilońską i grecko-rzymską bogini Isztar (Afrodyta, Wenus), TENZE, *Apokalipsa św. Jana*, dz. cyt., s. 153.

rażą reprezentowała Jezabel, była nie do zaakceptowania. Zwycięzca, który nie da się zwieść tej fałszywej nauce, będzie miał udział we władzy Chrystusa, którą zwiastuje gwiazda poranna, zapowiadająca ludziom zmartwychwstanie, a więc jest to udział we władzy nad śmiercią<sup>51</sup>. Ostatnia bitwa, jaką toczy człowiek, to walka ze śmiercią, tylko ci, którzy wytrwają przy Chrystusie na polu walki do końca, będą uczestniczyli w Jego tryumfie nad śmiercią!

#### 4. Aktualizacja orędzia Listu do wspólnoty w Tiatyrze

Kiedy czytamy List do Kościoła w Tiatyrze, to bardzo często koncentrujemy się na problemach, które wydają się nie dotyczyć współczesnego człowieka. Wszakże, mówimy sobie, my nie mamy problemów z synkretycznym kultem, a mity greckie traktujemy z przymrużeniem oka, czyli jako doświadczenie religijne minionej epoki. Nic bardziej mylnego! Tak jak na początku, tak również dzisiaj wyznawcom Jezusa grozi niebezpieczeństwo polegające na próbach godzenia pogańskiego sposobu życia z wyznawaną wiarą. Wielokrotnie przychodzi pokusa, aby z jednej strony przynależeć do wspólnoty uczniów Jezusa, uczestniczyć w kulcie chrześcijańskim, nazywać siebie wyznawcą Chrystusa, ale z drugiej strony pozostawać niejako przy mentalności pogańskiej i żyć według tej mentalności. Przyjęcie Ewangelii Jezusa jest zawsze związane z wezwaniem do nawrócenia, a zatem przemiany, często radykalnej, własnego życia. To nawrócenie dotyczy całej ludzkiej egzystencji: zaczyna się od przemiany myślenia o Bogu, o świecie, o samym sobie, ale potrzebna jest jeszcze konsekwentna przemiana postępowania, która jest zewnętrznym znakiem i wymownym potwierdzeniem przyjęcia Ewangelii i wiary w Jezusa<sup>52</sup>.

Współczesny człowiek zbudował swój nowy świat mitów, które niejednokrotnie próbuje pogodzić z wiarą w Chrystusa. Jednym z wielkich mitów czasów nowożytnych jest przekonanie, że postęp techniczny zmieni świat w idealną przestrzeń życia. Oczywiście, postęp techniczny zgodny z wolą Bożą, jest partycypacją w akcie stwórczym i służy człowiekowi (Rdz 1, 28). Niestety w niektórych środowiskach postęp techniczny i wzrost ekonomiczny został ubóstwiony. Stąd owocem tego postępu i konkurencji ekonomicznej były ofiary dwóch wielkich konfliktów światowych, a zarzewie nowych, często ma to samo źródło, w postaci ludzkiej chciwości i zazdrości. Człowiek współczesny, ubóstwiając siebie w postępie technicznym, jest coraz bliższy

<sup>51</sup> Por. G. Biguzzi dostrzega w symbolice gwiazdy porannej odniesienie do poranka zmartwychwstania poprzez analogię między *πρωί* wczesnym rankiem (Mk 16, 2.9; J 20, 1) a *ἀστέραι τὸν πρωϊνόν* (Ap 2,28), TENZE, *Apocalisse*, dz. cyt., s. 122

<sup>52</sup> Por. P. PODESZWA, *Wspólnota Kościoła w świetle Apokalipsy św. Jana*, w: *Mowa Świątyni*, red. R. DUBLAŃSKI, Wrocław 2012, s. 58.

sięgnięcia w sferę początków życia, by odrzucać źle zapowiadające się „egzemplarze” człowieka. Kolejny kult, który rozwija się coraz bardziej dynamicznie, to ubóstwienie piękna. Starożytny kult Wenus/Afrodyty został zastąpiony kultem idealnego ciała. „Liturgią” tego kultu stały się przeróżne konkursy, w których nie ma miejsca dla osób odbiegających od przyjętych kanonów piękna. Współczesna władza często tworzy prawo sprzeczne z zasadami życia opartymi na Ewangelii. Chrześcijanin staje ciągle przed wyborem pomiędzy współczesnym kultem Hefajstosa w postaci postępu technicznego, czy kultem Wenus w postaci ludzkiego ciała, a wiernością Chrystusowi, który ukazuje wielkość człowieka w miłości, wobec każdego, nawet najbardziej doświadczonego cierpieniem, zniekształconego ciała lub umysłu ludzkiego, bo w każdym jest obraz Boży (Rdz 1, 27). Nawróćcie się! Zmieńcie sposób myślenia i życia, nie można służyć „bóstwom” współczesnego świata, które w imię racji ekonomicznych lub społecznych, chcą pozbawić właściwej godności człowieka, a nawet odebrać mu życie, jeśli nie odpowiada ubóstwionemu ideałowi!

**Słowa kluczowe:** Tiatyra, Apokalipsa, skrucza, Syn Boży, kompromis, Jutrzenka, jeździec Apokalipsy

## Son of God calls to conversion (Rev 2, 18-29)

### Summary

In the literary composition of the Letter to the Seven Churches of the Apocalypse, the central position is occupied by the Letter to the Church of Thyatira. Christ introduces Himself to the community of Thyatira as the Son of God and to this revelation, the remaining six letters' these representations refer to. In the letter to the community of Thyatira, the image of Christ alludes to craft work. The Son of God is revealed in this manner, the human face of Christ, who is similar to us and participates in our human existence; introducing at the same time, a divine element: Hence the ones who joined their fates with Christ are invited to participate in the life of God, and, they must as well overcome this world's lifestyle, which is frequently based on compromises with evil. A symbol of this compromise is the figure of Jezebel and he who adopts this style of life, walks on the path of sin and is called to repentance by the Son of God. All people standing by Christ are free and the boundaries of their freedom were stated at the apostolic meeting in Jerusalem, in the year 49A.D. He who defeats the sin of compromise, with the world's deities, will be the co-

nqueror and will gain full participation in the triumph of the Son of God; i.e. he will participate in His resurrection.

Modern man has built his somewhat newer world of myths and also attempted to reconcile it with the faith in Christ: Thus the Son of God's call to repentance still prevails. Today Christ calls to us: change your way of thinking and living, you cannot serve the modern world's "deities", who are trying for the sake of economical or social reasons, to deprive a man of his rightful dignity; or even to take his life if it does not correspond to the worshipped ideal!

**Key Words:** Tiatyra, Apocalypse, Repentance, Son of God, Compromise, Morningstar symbol, Apocalyptic conqueror